

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedną łamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig,

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 5,00 mk. niem., a 6,00 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedną łamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na piątek dnia 17-go września 1920.

Nr. 215

Wynik konferencji w Aix-les-Bains.

W Aix-les-Bains odbyła się w tych dniach między francuskim prezydentem ministrów Millerandem a włoskim Giolittim bardzo ważna konferencja polityczna, na której ci wielcy przywódcy koalicji dali także wyraz swej polityce w stosunku do Polski. Agencja Havasa donosi o niej, co następuje:

Włoski i francuski prezydent ministrów wypowiedzieli swoje zdanie w bardzo przyjaznym i pełnym nadziei duchu co do politycznych i gospodarczych stosunków Francji i Włoch. Uważali się szczęśliwymi, gdy stwierdzić mogli ogólną zgodność interesów obu krajów decydowali się przeprowadzić w zupełnej zgodzie między sobą dalsze badanie nad rozwiązaniem ważnych zadań które wyłoniły się z wojny, a pokój ich zupełnie jeszcze nie rozwiązał. Głównym ich celem jest przywrócenie ogólnego pokoju pod sprawiedliwymi warunkami za pomocą gwarantowania niepodległości narodów i przywrócenia normalnych gospodarczych stosunków z wykluczeniem wszelkiej myśli o politycznym lub gospodarczym panowaniu które wyklucza wszelkie inne państwa. Giolitti i Millerand zrozumieli, iż podstawą takiego pokoju, który musi być sprawiedliwy, aby był trwałym, będzie ścisła zgodność koalicji — Anglii, Włoch i Francji — na całym świecie, a zwłaszcza w Europie. Przywrócenie moralnego i politycznego porządku polega na sprawiedliwym i szczerem wykonaniu wielkich traktatów, które mają jeszcze być zawarte, aby pokój w Europie ostatecznie zabezpieczyć. Traktaty są między sobą zgodne i muszą być kamieniem węgielnym nowych międzynarodowych stosunków. Zwycięscy muszą być owiani duchem życzliwego umiarkowania, lojalność zaś posiadają bez ograniczenia. Za wszelką cenę należy przywrócić ogólny pokój i wznowić normalne i ścisłe stosunki. Wykonanie wersalskiego traktatu pokojowego jest dla Francji kwestją życia i tylko sumienne wykonanie zawartych w nim zobowiązań daje państwom prawo do należenia do koncertu narodów.

Aby rezultat ten osiągnąć, jest potrzebne, aby jaknajśpieszniej ukończyć wojnę, jaka istnieje między Rosją a Polską i kroki wojenne, które rozłączają tureckich nacjonalistów i rząd w Konstantynopolu i wypełnienie z Turcją zawartego traktatu pokojowego znacznie opóźniają.

Nad następnymi obu punktami wymienili francuski i włoski prezes ministrów swe zdania i byli zupełnie zgodni. Niezależność i wolność Polski w jej etnograficznych granicach i zabezpieczenie jej przeciw wszelkim napadom jest celem, który oba rządy ściśle i w równej mierze przestrzegają.

— Są oni zupełnie przekonani, iż szlachetny naród polski przy warunkach pokojowych, które przedłoży Sowieta, okaże ze swego zwycięstwa tyle umiarkowania i poważania dla niezależności narodów, ile udowodnił stanowczości w swej obronie. Giolitti i Millerand są szczęśliwymi, widząc zupełną zgodność między sobą co do politycznych zapatrywań w sprawie Turcji i jej integralności, oraz w sprawie środków celem zabezpieczenia traktatu w Sevres. Oprócz tego stwierdzili oni jeszcze, iż włoskie i francuskie interesy w Małej Azji rozwijać muszą się równolegle w przyjacielskiej współpracy obu krajów z umiarkowaniem konkurencji swych obywateli i według ugody.

Ogólny pokój zresztą nie może zupełnie być zrealizowany, jeżeli ważne zagadnienia europejskie nie zostały rozwiązane. Na czele stoi wznowienie normalnych stosunków z Rosją. Włoski i francuski rząd uznawają swobodę działania rządu sowieckiego i mają wspólne życzenie, aby w Rosji wzłonił się stan, któryby temu krajowi pozwolił wstąpić z powrotem do pokojowego koncertu na-

rodów i rozpocząć gospodarczą odbudowę, która jest bardzo pożyteczna tak dla własnego kraju jak i dla całego świata. Millerand przedstawił, jak wielką wartość ma śpieszne uregulowanie sprawy Adrii za pomocą bezpośredniego porozumienia się interesantów. Porozumienie to, które rząd włoski sobie życzy, musi być odpowiednie, aby usprawnić pretensje Włoch i interesy wszystkich interesantów były zachowane i aby przywrócić no przyjazne stosunki między sąsiednimi narodami. Francja przyjmie podobną ugodę z głęboką sympatją i zgadza się jako pierwsza na to.

Francuski i włoski prezydent ministrów zbadałi dokładnie tak ze strony gospodarczej jak i politycznej przyjazne stosunki obu narodów. Aby obustronne interesy były sprawiedliwie załatwione, zamierza się użyć odpowiednich środków. Badanie w całym szeregu specjalnych punktów wykazało, jak bardzo te przyjazne stosunki dla przestrzegania nowych interesów są potrzebne. Obydwaj ministrowie są silnego przekonania o potrzebie koalicji między obu wielkimi łacińskimi krajami, koalicji, która opiera się na obustronnem poważaniu politycznym i na wzajemnem zrozumieniu swych gospodarczych potrzeb. Przekonani, iż koalicja ta znajdzie poklask u obu narodów, zamierzają obaj prezydenci ministrów użyć wszelkich środków, aby przyszele stosunki między Francją a Włochami używane były ufnością i wzajemną życzliwością, o które dwa wielkie narody, wspólnie walczyły i zwyciężały, aby swe narodowe interesy zabezpieczyć.

Postępowanie. Litwy.

Ze strony czynników kompetentnych donoszą, że rozpoczęte przez wojska litewskie działania wojenne przeciw wojskom Polskim dotąd jeszcze nie zostały wytłomaczone ze strony litewskiej żadnym słusznym powodem. Wypadki ostatnich dni sprawiają tem gorzse wrażenie, że Polska w całym przebiegu swoich stosunków z Litwą starała się unikać z nią jakiegokolwiek konfliktu, wykazuje w każdej okoliczności swoją dobrą wolę do porozumienia się sąsiedzkiego z bratnim narodem litewskim, z którym wolą historji naród polski tak ściśle się żył i z którym jest nadzieja, że w braterskiej zgodzie zawsze żyć będzie. W notach z 12 lutego 1919, 16 maja 1919, 20 czerwca 1919, jak również przez usta specjalnego delegata p. Stanisławskiego Polska dawała niezmiennie wyraz gorącemu pragnieniu nawiązania łączności i współpracy z narodem litewskim.

Oparte na ogólnie znanej zasadzie prawa samostanowienia narodów, stanowisko Polski wobec Litwy i obszarów wschodnich znalazło swój wyraz, zarówno w powyższych notach jak i w odezwie Naczelnika Państwa z 22 kwietnia 1919 roku i w uchwałach z Polskiego Sejmu Ustawodawczego z 14-go kwietnia 1919 roku. Wojska polskie obejmowały ziemie wschodnie po ustępujących władzach niemieckich na wyraźne żądanie naczelnego dowództwa mocarstw sprzymierzonych, aby nie dopuścić do wkroczenia na te obszary idących krok w krok za Niemcami bolszewików. Tak rozumiejąc swoją rolę na ziemiach wschodnich, Polacy starannie unikali wszystkiego, co by mogło jednostronnie przesądzić przyszły byt polityczny tych ziem bez względu na to, że duża ich część łącznie z Wilnem pod względem etnograficznym jest niezaprzeczenie polska.

W przeciwieństwie do stanowiska Polski, wychodzącej z prawa samostanowienia narodów, rząd litewski zakreślił i granice przyszłego państwa litewskiego aktem jednostronnej woli i wystąpił wobec Polski z żądaniem uznania tych granic i pisemnego zrzeczenia się prawa do całego szeregu obszarów na rzecz Litwy i do natychmiastowego oddania ich Litwie.

Od tego zrzeczenia się przez Polskę rząd litewski w ogóle uzależniał dalsze stosunki między Polską a Litwą, pozostawiając sobie wolną rękę. Pró-

by wszystkie ze strony Polski wpłynięcia na rząd litewski w kierunku zmiany jego arbitralnego stanowiska i przychylenia się do odłożenia sprawy terytorjalnego rozgraniczenia na później lub też rozstrzygnięcia tej sprawy drogą plebiscytu lub arbitrażu nie miały powodzenia. Rząd litewski nie uważał za możliwe nawet w razie przychylenia się Polski do żądań litewskich zepewnić stronę polską co do poszanowania praw ludności polskiej na tych obszarach, twierdząc, że jest to jego sprawą wewnętrzną.

Wysuwane przez Polskę jako najlepsze propozycje koordynacji działań wojennych przeciw bolszewikom, rząd litewski odrzucił. Próba nawiązania ze strony polskiej stosunków handlowych z Litwą, spełza na niczem. Również wskutek nieprzejednanego stanowiska rządu litewskiego i doszło między Polską a Litwą do zawarcia konwencji w sprawie kolei, poczt i telegrafów. Na konferencji w Helsingforsie, na której była reprezentowana i Polska, rząd litewski wprost wystąpił do państw bałtyckich z propozycją zawarcia wspólnej konwencji wojskowej przeciw Polsce, co wywołało niemiłe wrażenie u wszystkich delegacji. Ostatnio zaś wedle posiadanych wiadomości Litwa na konferencji w Rvdze nie chciała przystąpić do wspólnej ugody z Polską, do której zgłosiły swój akces inne państwa bałtyckie. Fakt ten rzuca dostateczne światło na całe dotychczasowe postępowanie Litwinów, albowiem każe przypuszczać istnienie konwencji wojskowej Litwy z sowiecką Rosją bądź z Niemcami. Polityka litewska w stosunku do ludności polskiej na Litwie, stwierdzająca nieprzejednaną wrogość rządu litewskiego wobec Polaków, była już nieraz przedmiotem międzynarodowych wystąpień ze strony Polski, żądającej w tych sprawach interwencji obcej. Masowe aresztowania, gwałty na ludności polskiej, zamykanie szkół polskich, płacówek życia kulturalnego, zakaz używania wojskowym języka polskiego, wszystkie te fakty łącznie z poprzedniami — wskazują, że mamy do czynienia z czemś więcej, jak ze zwykłą niechęcią do nas rządu litewskiego, wywołaną słusznym i jakkolwiek niedogodnym temu rządowi stanowiskiem w sprawie miejscowej ludności. To też należy się obawiać, że postępowaniem rządu litewskiego kierują obce również narodowi litewskiemu czynniki, które dążą zarówno do zgnębienia Polski jak i Litwy. Cały szereg takich faktów jak zajęcie przez wojska litewskie z chwila odwrotu wojsk polskich części ziemi suwalskiej, przyszanę Polsce uchwałą Rady najwyższej z 8-go grudnia 1919, zawarcie z Rosją sowiecką układu o którym jest mowa w depeszy p. ministra spraw zagranicznych z 4 września do Ligi Narodów, układu w myśl którego rząd litewski upoważnia czerwoną armję do militarnego wykorzystania obszarów, uważanych przez takową jako litewskie, nie uznanie przez rząd litewski decyzji Rady Najwyższej z 8-go grudnia 1919 roku, co miało miejsce w nocy litewskiej, nareszcie napad na wojska polskie w Sejnach, są dostatecznym dowodem złej woli ze strony litewskiej. Ta okoliczność, że teraz, w chwili, gdy wojska litewskie objęły w posiadanie Wilno, to znaczy, gdy wszystkie powody z oficjalnego punktu widzenia litewskiego do jakiegokolwiek nieporozumienia między Polską a Litwą zostały usunięte, rząd litewski rozpoczął kroki agresywne przeciw Polsce, świadczy, że ten rząd pragnie z Polską konfliktu zbrojnego z motywów i dla celów, które dotąd nam jeszcze nie są wiadome.

Przegląd Polityczny

PAT. KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO WOJSK POLSKICH z d. 14. 9.

Nad Dniestrem spokój.

Oddziały bolszewickie, które zdołały się przedrzeć w rejonie Rohatyna zostały wstrzymane na linii rzeki Swirz. Na reszcie frontu Małopolskiego spokój.

W rejonie Sokala oddziały nasze sforsowały Bug i po krwawych i zaciętych walkach wyparły nieprzyjaciela wtargnęły do Tartarowa, który został przez nasze wojska obsadzony. Wywzięte nasze, posuwając się naprzód w walkach z konną armją Budyńskiego, zajęły Włodzimierz Wołyński, a w dniu 13-go b. m. o godz. 10-tej rano Kowel został również zajęty przez oddziały naszej piechoty, przyczem wzięto 3000 jeńców, 36 armat, 2 pociągi pancerne, 3 zupełnie dobre aeroplany, 4 parowozy, 300 wagonów i bardzo dużą ilość materiału wojennego. Do tego sukcesu bardzo dopomogła grupa aut pancernych pod dowództwem majora Bochenka, który w niezwykle brawurowy sposób nadjeżdżając od szosy brzeskiej, od północy, po ciężkich walkach zdołał opanować w dniu 12-go bm. dworzec kolejowy, uniemożliwiając w ten sposób nieprzyjacielowi wszelką ewakuację.

W rejonie Brześcia większych walk nie było.

Na północ od Kobrynia przy szosie prużańskiej nieprzyjacieli stawiali zacięty opór, dostał się jednak pod ogień krzyżowy naszych wojsk, poniósł bardzo ciężkie straty i musiał się cofnąć, zostawiając w naszym ręku 200 jeńców.

Na reszcie frontu oraz na Suwalszczyźnie lokalne walki o przebiegu dla nas pomyślnym.

Wczoraj o godz. 9-tej rano Litwini mimo zapewnionego przez nich zawieszenia broni, zaatakowali znienacka nasze oddziały w Sejnach, wyparli je i posuwają się dalej w kierunku południowo-zachodnim.

Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

GŁÓD W CHINACH.

PAT. Biuro korespondencyjne donosi: nadchodzą wiadomości z Szanghaju, że północnym prowincjom Chin grozi głód, gdyż z powodu posuchy zebrano tylko 8^o zwykłych zbiorów. 30 milionom ludności grozi śmierć głodowa. Donoszą o masowym truciści się całych rodzin w obawie przed śmiercią głodową.

CZESI WYDALAJĄ POLAKÓW.

PAT. Przed kilku dniami władze czeskie zarządziły zamknięcie szkoły polskiej w Małych Konwicach, motywując zamknięcie tem, że do szkoły zapisało się zaledwie kilka osób. Równocześnie władze czeskie zarządziły wydalenie mieszkających tam Polaków. Na protest ze strony polskiej, władze czeskie cofnęły ostatnie rozporządzenie, rozporządzenie zaś w sprawie zamknięcia szkółki utrzymano. Z tego powodu panuje wśród ludności miejscowej ogromne wzburzenie.

KATASTROFA KOLEJOWA.

PAT. Na linii kolejowej Lublin—Rozwadow między st. Niedzwica Mała i Borowiki, wskutek zepsucia się szyn nastąpiło wykołowanie się pociągu. 8 wagonów uległo zupełnemu rozbiciu, 7 osób poniosło śmierć na miejscu, 78 zostało ciężko, lub lżej rannych.

PRZECIW KŁAMSTWOM NIEMIECKIM.

PAT. Poseł Korfanty, jako Komisarz plebiscytowy na Górnym Śląsku wydał odezwę do ludności polskiej górno—śląskiej w której wskazuje na to, że Niemcy rozszerzają pogłoski fałszywe, jakoby w czasie od 16 do 18 bm. miały wybuchnąć na Górnym Śląsku nowe niepokoje oraz strajk generalny. Odezwa wyjaśnia, że pogłoski te są nieprawdziwe i pochodzą najprawdopodobniej ze strony tychsamych czynników prowokatorskich, które wywołały rozruchy w Katowicach.

W dniu 17 i 18 sierpnia rb. Poseł Korfanty wzywa ludność do zachowania spokoju i rozważa Niemcy pragną poróżnić wojska włoskie z ludnością polską, przedstawiając ich jako nieprzyjacieli. „Stwierdzono“, pisze poseł Korfanty „że agitacja ta jest wynikiem akcji wszechniemców“. Polskie organizacje robotnicze na Górnym Śląsku wydały od siebie odezwę do robotników polskich, aby nie brali udziału w strajku, który pragną wywołać Niemcy w dniach najbliższych.

KONFERENCJA KATOLICKO-PALESTYNSKA.

Z Amsterdamu donoszą do „Toga“ (73), że współpracownik gazety holenderskiej „De Masbade“ rozmawiał z nuncjuszem papieskim w Bernie o konferencji, która ma się odbyć wkrótce w Einsiedeln, w Szwajcarii, w sprawie Palestyny.

Rozmyślanie niedzielne.

NA SIEDEMNASTĄ NIEDZIELĘ PO ŚWIĄTKACH.

LEKCJA z listu św. Pawła do Efezów rozdz. 4, w. 1—6.

Bracia! proszę was tedy ja więzień w Panu, abyście chodzili godnie powołaniu, w którym powołani jesteście; z wszelką pokorą i cichością, z cierpliwością znosząc jeden drugiego w miłości. Starając się, abyście zachowali jedność ducha w związku pokoju. Jedno ciało i jeden duch, jako jesteście wezwani w jednej nadziei wezwania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nade wszystkie i po wszystkim i we wszystkich nas.

EWANGELJA św. Mateusza rozdz. 22, wiersz 34—46.

Wówczas przyszedł do Jezusa Faryzeuszowie, i spytał Go jeden z nich zakonny Doktor kuszając Go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego. Na tem dwojgu przykazaniu wszystkich Zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc! Co się wam zda o Chrystusie? czyj jest Syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im Jakóż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Pa-

Nuncjusz poinformował: Inicjatywa tej konferencji wyszła od „Szwajcarskiego Zjednoczenia dla spraw Ziemi Świętej“. Powstał specjalny komitet przygotowawczy Prezesem honorowym komitetu jest ks. biskup Batarini z Lugano. Konferencja będzie miała charakter uniwersalny, a celem jej będzie obrona interesów katolickich w Palestynie.

Przedewszystkiem mieć będzie na uwadze niebezpieczeństwo grożące wskutek wzrastającego napływu żydów do Palestyny w związku z ruchem sjonistycznym.

Na to niebezpieczeństwo, które może spowodować przewagę wpływu żydowskiego nad katolikami w świętych miejscach, zwróciła uwagę broszura wybitnego katolika z Syrii, nazwiskiem Nenei Musali, p. t. „Syjoniem a Palestyna“. Broszura ta nie ma też się przyczyniła do zwołania konferencji. Najbliższym jej zadaniem będzie utworzenie Związku międzynarodowego „Zrzeszeń dla Ziemi Świętej“.

Ponieważ jednak nie wszędzie istnieją takie zrzeszenia, przeto za zgodą Papieża, zrzeszenie szwajcarskie zaprasza biskupów z całego świata o uczestnictwo w konferencji, ewentualnie przez delegatów.

W Jerozolimie ma powstać komisariat międzynarodowy pod zwierzchnictwem Ojca Świętego i patriarchy Jerozolimy, w celu informowania o stanie rzeczy i wydarzeniach w Ziemi Świętej, informować prasę katolicką o sprawach interesujących katolików.

ZBLAMOWANI NIEMCY GÓRNOŚLĄSCY.

PAT. Po nieudanym zamachu w d. 17. i 18. sierpnia r. b. w Katowicach i po również nieudanej kampanii not na konferencji w Paryżu Niemcy postanowili zaatakować przedwodniczącego Komisji Koalicyjnej, gen. Le Rond i chwycili się sposobu stosowania fałszywych dokumentów. Jedno z niemieckich pism przyniosło sensacyjny dokument, a mian. okólnik gen. Le Rond do wszystkich kontrolerów francuskich na Górnym Śląsku z rozkazem, aby popierali Polaków w ich akcji samoobrony. Zgóry można było powiedzieć, że dokument ów jest fałszywy i pochodzi z tego samego źródła, z którego pochodziły wszelkie rzekome tajne rozkazy dowództwa polskiego itp, a którymi się Niemcy tak skompromitowali. W odpowiedzi na ogłoszenie fałszywego dokumentu, komisja koalicyjna zamknęła to pismo na Górn. Śląsku, przeciąg jednego miesiąca.

SPRAWA TAJNEGO SKŁADU BRONI W WARSZAWIE.

PAT. Wydział Prasowy Ministerstwa Spr. Wojskowych podaje następujący wspólny komunikat Min-stwa Spr. Wojsk. i Min-stwa Spr. Wewn.: na posiedzeniu Rady Obr. Państwa w d. 4 bm. poseł Anusz wniósł interpelację w sprawie wykrycia tajnego składu broni w Warszawie. Fakt ten zatrzwożył opinię publiczną i w formie niepojawiających pogłosek obiegł część prasy. Na interpelację tę odpowiedziało Min-stwo Spr. Wewn. stwierdzając, iż organy bezpieczeństwa Min-stwa Spr. Wewn. wykryły w rzeczywistości skład broni, lecz, jak następnie zostało ustalone, był to skład „Związku Obrony Ojczyzny“, założony w celu wykonania akcji zbrojnej na tyłach bolszewików, na wypadek zajęcia przez nich Warszawy. O istnieniu tego składu były poinformowane Naczelne Dowództwo i Min-stwo Spr. Wewn. Nieporozumienie wynikło z tego powodu, iż o składzie powyższym nie zostały powiadomione odnośne organy bezpieczeństwa publicznego. Z chwilą wkroczenia wroga na terytorjum Państwa Polskiego w kołach poselskich R. O. P. powstała inicjatywa stworzenia organizacji, której celem było przeciwstawianie się zbrojnemu najazdowi w formie partyzantki, uprawianej na tyłach bolszewików. Dla wykonania powyższej inicjatywy z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych powstał dnia 11. sierpnia rb. „Związek Obrony Ojczyzny“—Z. O. O. mający na celu wywiady, organizowanie napadów zbrojnych na tyły bolsz. oraz organizowanie do dalszej walki zbrojnej ludności na terytorjach zajętych przez nieprzyjaciela.

GOSPODARKA BOLSZEVIKÓW NA WOŁYNIU.

Stan gospodarczy powiatów wołyńskich, zajętych przez bolszewików (włodzimierskiego, kowelskiego i rówieńskiego) przedstawia się według informacji osob. stamtąd przybyłych rozpaczliwie.

ROZMYŚLANIE.

„Będziesz miłował bliźniego twego jako siebie samego“ (Mat. 22, 39). Jeszcze w starym Zakonie nakazał Pan Bóg kochać bliźniego swego; to przykazanie ponowił Pan Jezus w kazaniu swoim na ostatniej wieczerzy, przekazując je jakoby testamentem i okazał, jak bardzo pragnął, aby ta cnota wśród nas kwitnęła. „To wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali.“ (Jan 15, 17). Ale czyż potrzebne były te przykazania, kiedy natura i rozum prowadzi nas do miłości bliźniego? Cóż bowiem jest sprawiedliwszego, jak kochać człowieka tejże natury, co i my, odrodzonego przez Sakrament Chrztu, jak i my, który się karmi Ciałem i Krwią Zbawiciela naszego w Najśw. Sakramencie Ołtarza, jak i my, który dąży do szczęścia wiecznego i tych samych środków używa do tego celu, jak i my; człowieka, który jest przeznaczony, aby nas wiecznie kochał i wzajemnie był od nas w szczęśliwej wieczności kochanym. Czy może być łatwiejsze przykazanie do wypełnienia nad to, które mi tyłu przyjaciół jedną na świecie, ile na nim jest wiernych ludzi? To przykazanie, ściśle zachowane, uczyniłoby Raj na tej

Wszystką uprząż po wsiach, konie wozy i ludzi do ich obsługi bolszewicy pozabierali na podwozy wojska. Wobec tego zboża ozime i jare, stoją na polach w kopach i gniją. Po folwarkach zwiezione do stodoł zboże bolszewicy na gwałt młóćą i pospiesznie wywożą w głąb Rosji. Służba folwarczna skarży się, że nie otrzymała ordynarii, jaka jej miała być wydana po żniwach. Skargi te żadnego nie odnoszą skutku. Odpowiedź na to brzmi zawsze: „niech wam pan zapłaci i wyda ordynarię“.

Po gospodarstwach włościańskich bolszewicy wciąż rekrutują zboże, żądając po trzy pudy z dziesięciny. W wielu wioskach rekwizycja dokonywała się już po trzy a nawet po cztery razy z rzędu. Za pud zboża bolszewicy płacą 50 do 70 rubli sowieckich. W handlu o ile dostać go można — płaci się 3.000 — 4.000 takichże rubli. Handel zamarł zupełnie. Produktów codziennej potrzeby niema lub płaci się za nie straszne ceny. Za funt chleba żądają 250 — 300 rb. W miastach najskromniejszy obiad kosztuje 700 — 1000 rubli sowieckich. Paczka zapalek 150 rb. W handlu prywatnym rubel carski liczą za dwie marki polskie, albo za 50 rubli sowieckich. Ludność chętnie przyjmuje marki polskie i przechowuje polskie pieniądze w nadziei rychłego powrotu władz polskich. Bolszewicy starają się zaprowadzić wszędzie pieniądze sowieckie. Napotkane ruble carskie zabierają bez odszkodowania lub niszczą.

W niektórych powiatach zarządzono pobór. Biorą młodzież od 17 do 25 lat. W innych zapowiadają pobór w najbliższej przyszłości a tymczasem przy pomocy energicznej agitacji werbują ochotników. Werbunek idzie niesporo. Z Polaków, Czechów, Niemców — nikt się nie zgłasza, Rusini zaś choć początkowo przyjmowali bolszewików tu i ówdzie chlebem i solą idą na ochotników w znikomej ilości. Wogóle ludność rusińska zajmuje względem bolszewików stanowisko bierne lub niechętne, nie wierzy, aby mogli utrzymać się długo i wyczekuje rychłego powrotu wojsk i władz polskich.

NIENBITE DOWODY BEZCZELNOŚCI PRUSKO-BOLSZEVIKOWIEJ.

PAT. Korespondent wojenny „Journal de Pologne“ pisze m. inn. co nast: „Fakty dowodzą, jak wielkie było niebezpieczeństwo ze strony bolszewickiej: na froncie północnym konstatuje się obecnie resztki III-ej armji bolszewickiej, które łączą się z oddziałami litewskimi. To jest normalne. Lecz co jest nadzwyczajne, to, że 100000 bolszewików, którzy przeszli granicę niemiecką koło Kowna, zdołali wbrew „wysiłkom niemieckim“ przedostać się do Białowieży, aby wzmocnić resztki III-ej IV-ej i V-ej armji bolszewickiej. Również jest rzeczą nadzwyczajną, że 30 transportów „spartakistów“ wyjechało z Sierpca (gub. Płocka), aby oświecić swoim światłem“ czerwoną brzoźną ciemną Sowdepji“. Zaś rzeczą najbardziej nadzwyczajną jest to, że we wszystkich państwach koalicji nie zdawano sobie sprawy z tej grozy czerwonej zawieszanej nad światem. Jedynie Francja przez swoją intuicję prowadziła w dalszym ciągu politykę rozsądną i bez wahania wspierała Polskę“.

Zmiana w delegacji pokojowej.

PAT. „Przegląd wieczorny“ donosi: W składzie naszej delegacji pokojowej nastąpi pewna zmiana. W miejsce generała Listowskiego wyjeżdżać do Rygi generał Kuliński.

Rozwiązanie sprawy gdańskiej jest obecnie najważniejsze.

PAT. „Przegląd wieczorny“ w artykule pt.: „Uzasadnione obawy“ pisze. Najważniejszym zagadnieniem politycznym w Polsce jest teraz sprawa gdańska. Wobec niej nawet rokowania pokojowe w Rydze schodzą na dalszy plan. Zbliżające się układy w Paryżu w sprawie Gdańska położą podwaliny pod obliczony na wieki cały stosunek prawnoprawny państwowy między tem miastem a Polską. Do tej pory Polska poniosła w sprawie Gdańska dużo porażek, a to dla tego, że miała przeciw sobie komisarza państw sprzymierzonych Sir Reginalda Towera. Sir Reginald Tower wpływał swoim przeważały szale na rozryść Gdańska w czasie wytykania granic obsza-

ziemi, każdego człowieka uczyniłoby świętym. Dlaczegoż wielu karmi się trucizną, dlaczego serce nie jest godne przyjęcia Boga? dlatego, że niema tej miłości!

PUNKT II. Przykazanie o miłości bliźniego nazywa Pan Jezus swoim własnym przykazaniem i nakazuje, aby jak najwierniej było zachowane. To przykazanie nazwał Pan Jezus Swojem, bo je sam ustanowił, życiem Swem stwierdził: wszystkie bowiem cnoty najwznioślejsze w życiu Boskiego Zbawcy były skutkiem wielkiej miłości ku ludziom. Przykazanie to jest jakby charakterem prawa nowego i zawiera w sobie ducha Ewangelji, z którego każdy pozna prawdziwego ucznia Jezusa. To też Apostołowie, postępując podług nauki Boskiego swego Mistrza, okazali się prawymi jego uczniami, nie przez cuda, jakie czynili, nie przez dar języków, nie przez wiarę, którą głosili, ale przez miłość, jaką mieli dla bliźnich, a której nauczył ich własnym przykładem Jezus Chrystus. Miłość bliźniego powinna być cechą każdego chrześcijanina.

Rozważ, czyli masz w sercu swoim ten znak uczniów Chrystusowych? Jeżeli go nie posiadasz, to choćbyś miał wiarę tak silną, że mógłbyś góry z miejsc na miejsce przenosić, choćbyś miał pragnienie wydać ciała swe na wszelkie surowości życia, nie jesteś uczniem Chrystusa, nie mając charakteru ducha Jego, to jest ducha miłości.

u Wolnego Miasta. Jego to wpływ spowodowały, że przedstawiciele Polski nie wstawiali żądań natury politycznej przy odnawianiu układu aprowizacyjnego. Można być z góry pewnym, że Sir Reginald Tower będzie w Paryżu zaciekle zwalczał wykonanie artykułu 104 traktatu wersalskiego. Trzeba koniecznie, by przedstawiciel Polski w Paryżu w sprawie Gdańska wyraźnie powiedział, że za powstrzymanie najazdu bolszewickiego na Europę, domagamy się czegoś więcej, jak wykonania lojalnego artykułu 104 traktatu wersalskiego, podczas gdy Sir Reginald Tower nie pozwalając na wylądowanie amunicji polskiej w owym czasie, właśnie polepszył szanse owego najazdu. To należy powiedzieć głośno i wyraźnie. Bez przyznania portu gdańskiego i kolei gdańskich, Polska będzie zawsze odcięta od świata. Szkodziłoby to Polsce, lecz szkodziłoby to także Francji i Anglii, pomagałoby zaś Niemcom. Sir Reginald Tower nie chce tego zrozumieć.

Anglia poznała nareszcie bolszewików.

PAT. Stosunki między rządem angielskim a delegacją rosyjską zaostrzyły się. Premier angielski od czasu swego powrotu z Lucerny po raz pierwszy konferował z Krasinem i Kamieniewem. Ten ostatni wyjechał do Moskwy. Czy powróci — nie wiadomo. Pertraktacje polityczne zostały zerwane z tego powodu, ponieważ delegaci bolszewicy uprawiali w Anglii tajemnie propagandę bolszewicką. Enuncjacje „Daily Herald” były najwidoczniej inspirowane przez Kamieniewa.

Propaganda bolszewików w Anglii.

„Daily Express” stwierdza, że czysto gospodarcze rokowania z Rosją nie zostały zerwane. W ostatniej rozmowie wyraził Lloyd George Kamieniewowi swoje niezadowolenie z tego powodu, że Kamieniew mimo przyjętego zobowiązania uprawiał propagandę bolszewicką. Lloyd George podkreślił fakt, że co do warunków pokojowych został wprowadzony w błąd przez rząd bolszewicki i oświadczył Kamieniewowi, że podjęcie stosunków handlowych będzie uzależnione od formalnego zobowiązania się, że w Anglii nie będzie uprawiana propaganda bolszewicka.

Bagdad w ręku Anglików.

PAT. Z Bagdadu nadeszła wiadomość, że wojska angielskie zajęły Bagdad bez oporu.

Kłeska bolszewików.

PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Konstantynopola: Armja generała Wrangla powie-

kszyła się w ostatnich czasach o 20.000 kozaków. Wojska czerwone, które przekroczyły Dniepr, zostały zupełnie pobite. Straty wojsk czerwonych są bardzo wielkie.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na piątek, dnia 17 września.

Piętna św. Franc.

Słońca wschód 5,38, zachód 6 9.

Księżycy wschód 11,21, zachód 8,17.

Gdańsk. W przyszłą niedzielę, 19 bm. o godz. 9 jest przyjęcie polskich dzieci Gdańska do pierwszej Komunii św. w Królewskiej Kaplicy.

Zwraca się uwagę na to, że miejsca w ławkach są rezerwowane, jednakowoż po zajęciu miejsc tych przez krewnych i gości mają przystęp także inni wierni; pożądanym nawet jest bardzo, żeby kościół się zappełnił, gdyż przyjęcie dzieci do pierwszej Komunii św. to nie uroczystość prywatna, ale parafjalna, a w tym przypadku uroczystość katolików-Polaków Gdańska.

Po południu o godz. 5 jest osobne nabożeństwo z błogosławieństwem i ofiarowaniem dzieci przyjętych Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Przejazd delegacji pokojowej przez Gdańsk.

Wczoraj rano przybyła specjalnym pociągiem polska delegacja pokojowa. Do pociągu tego przyłączone były również kilka wozów z samochodami i obsługą żołnierską, wskutek czego przy ujrzeniu go z pewnej odległości miało się wrażenie, jakoby to był pociąg wojenny a nie pokojowy. Wzruszenie opanowało niejednego z polskich gości Gdańska przybyłych na peron, gdy pociąg stanął. Wszak wiózł on wysłanników pokoju, którzy nie byli w takim poniżeniu, jak w drodze do Mińska. Pociąg był zupełnie polski, z orzelkiem, polskimi napisami, nawet ozdobiony odzwyczajem Naczelnika do Narodu i urządzony z wielkim komfortem, iż mógł być solą w oku naszych nieprzyjaciół gdańskich. Delegacja pozostawała pod kierownictwem wiceministra Dąbskiego i składała się oprócz właściwej delegacji także z ekspertów i personelu pomocniczego. Na dworcu gdańskim przywitali ją przedstawiciele tutejszych władz polskich z Generalnym Komisarzem Biesiadeckim, jego zastępcą Jałowickim, administratorem Borowskim i pułkownikiem Kochańskim na czele. O godzinie 12-tej główna część delegacji

w liczbie 60 osób odpłynęła na trzech torpedowcach angielskich do Libawy. Pozostali członkowie delegacji wyjadą tam w najbliższym czasie.

Napad Niemców na Polaków w Essen. Wycho- chodzący w Herne „Narodowiec” dowiaduje się, że odbywają się demonstracje niemieckie przeciw Polakom na wychodźstwie. Część demonstrantów z Essen udała się do Dellwig, gdzie wtargnęła do sali jednej z restauracji, po- częła urządzać burdy, poniszczyła materiału wartości około 40000 mk. i pobiła znajdujących się tam Polaków. Heca hakatystyczna wszczęta niedawno przeciw wychodźtwa polskiemu zdaje się już groźniejsze przybierać rozmiary.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Zebranie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” odbędzie się w piątek 17-go b. m. o godzinie 7-mej wieczorem w Sidlicach u pani Steppuhn. — Dla ważności rozpraw — 10-cio lecia — udział wszystkich członków konieczny. Goście mile widziani. Czołem!

Gdańsk. Związek Handlowców w Poznaniu, filja Gdańska. 12-te zebranie zwyczajne na sali muzycznej domu św. Józefa, Töpfergasse 7 w piątek, 17 bm. o godz. 7½ punktualnie. M. sim. referat p. Samborskiego n. t. „Stanowisko kupca w niepodległej Polsce”. — Gości mile widziani.

Sidlice. Lekcja śpiewu w piątek, 17 bm. o godz. 7½ wiecz. w lokalu p. Banieckiego w Emaus.

W Oliwie odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go bieżącego miesiąca zaraz po nabożeństwie w Refektarzu zebranie Towarzystwa Ludowego „Jedność.”

W Oliwie odbędzie się w poniedziałek dnia 20-go b. m. wieczorem o pół do 8-mej godziny wielki wiec. O liczny udział wszystkich Rodaków prosi Zarząd Stronnictwa Ludowego.

Firóg. Zebr. Tow. Ludowego w niedzielę, 19 bm. o godz. 4 po południu na sali p. Kiewerta.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kielbratowski w Gdańsku.

Gazeta Gdańska

w nowym kwartale zacznie wychodzić
w powiększonej objętości

Zamawiajcie już teraz „Gazetę Gdańską”
a unikniecie w przyszłości opóźnień
w dostarczaniu

